

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

TUŚ, mi bratku!



O J C Z Y S T Y – D O D A J
D O U L U B I O N Y C H

Tak wołamy, kiedy przyłapiemy kogoś na gorącym uczynku, na jakimś hultajstwie, niecności czy psocie. Cały zwrot tworzy wykrzyknienie, wyrażające wprawdzie dezaprobatę, ale zazwyczaj zabarwioną humorem i pobłażliwością, a niekiedy wręcz poufałością, a nawet serdecznością. Wykrzyknik BRATKU! to nie wołacz nazwy wiosennego kwiatka, tylko forma wołacza nieużywanego już dziś zdrobnienia BRATEK, utworzonego od rzeczownika BRAT. Zaś zawołania BRACIE, dawniej BRATKU, używamy w odniesieniu do kogoś, kogo dobrze znamy i z kim trzymamy komitywę, a niekoniecznie do kogoś, z kim jesteśmy blisko spokrewnieni. TUŚ to zaimek TU połączony z końcówką fleksyjną drugiej osoby liczby pojedynczej osobowej formy czasownika: TUŚ = TU + [jeste]ś. Jeśli przyłapiemy na gorącym uczynku nie jedną, lecz dwie osoby, to – chcąc użyć tytułowego wykrzyknienia – musimy odpowiednio zmodyfikować zaimek i rzeczownik w wołaczu: TUŚCIE mi, bratki! A po co to MI? Komu innemu niby, jeśli nie mnie, czyli mi? Tutaj forma MI to nie celownik zaimka osobowego JA, tylko forma partykuły – zwrot, który jest używany wtedy, gdy nadawca wypowiedzi nie godzi się na coś, co dana osoba robi, zrobiła lub chce zrobić.